

Irving Babbitt – „Demokracja i przywództwo”

„Demokracja i przywództwo” Irvinga Babbitta, wydana przez Ośrodek Myśli Politycznej, to opowieść o głównych prądach politycznych Zachodu – ich źródłach, ewolucji oraz związkach z religią, kulturą i filozofią. Autor omawia je, zestawiając z tradycjami politycznymi Wschodu.

Tytuł: Demokracja i przywództwo

Autor: Irving Babbitt

Przekład: Piotr Musiewicz

Wydawca: Ośrodek Myśli Politycznej

ISBN: 978-83-64753-95-4

Rok wydania: 2021

Liczba stron: 432

Ze wstępu autorstwa Pawła Armady: Kim był Irving Babbitt? Raczej mało dziś jest takich, którzy uznaliby go za postać pierwszoplanową w dziejach myśli politycznej. Czytelnikom „Konserwatywnego umysłu” Russella Kirka może kojarzyć się, owszem, z doborowym gronem szacownych obrońców tradycyjnego ładu. Co dla nas w praktyce oznacza: oto dawno temu żyjąca dobra dusza, jedna z wielu, których ideały przegrały z kretesem. Jest to jednak skojarzenie – o ile w ogóle pojawia się ono – bardzo luźne i zwodnicze. Przynajmniej sam Babbitt nigdy przenigdy nie uważał siebie za rycerza przegranej sprawy i, wbrew pozorom, nie skupiał się na obronie gasnących tradycji. Można

natomiast dojrzyć w nim duchowego wojownika – bądź lepiej: urodzonego dowódcę (elitarnych zastępów) – przygotowującego wielki plan przejęcia całej nowożytnej cywilizacji. Ktoś powie: zatem wariat, ideolog, niespełniony bolszewik, ofiara resentymetu, niewyżyty utopista, tępy obsesjonat, kolejna parodia zbawcy. Otóż... niekoniecznie.

Próbie wyjaśnienia tej kwestii należałoby poprzedzić wskazaniem paru informacji na temat biografii naszego autora. Wszakże nie o to chodzi, aby zanudzać czytelnika szczegółową prezentacją czyjegoś życiorysu; w przypadku osoby Babbitta mamy zresztą niezłe – i zazwyczaj łatwo dostępne – opracowania (w języku angielskim), a też nie bywa problemem dla współczesnego użytkownika Internetu (kto z nas nie zalicza się do tej kategorii?) „wyłowić” dane, których potrzebuje. Ograniczmy się więc do odnotowania, iż Irving Babbitt przyszedł na świat w miasteczku (wówczas) Dayton, w amerykańskim stanie Ohio, w roku 1865. Dzieciństwo i wczesną młodość miał barwne i niemające wiele wspólnego z tym, co można by nazwać, jakkolwiek anachronicznie, formacją „jajogłowych”; dziewiętnastowieczna nowojorska ulica (gdzie trafił), nie mówiąc już o światku kowbojskim (również znanym mu z autopsji) – było co przeżywać i do czego wracać w późniejszych wystąpieniach. Ojciec, Edwin – postać ciekawa au rebours: samozwańczy lekarz i ekspert od „duchowości”, emblematyczny produkt swojej epoki, ni to nawiedzony entuzjasta, ni to bezwstydnym hochsztapler – dla syna mógł być jedynie negatywnym drogowskazem. Tymczasem Irving okazał się na tyle zdolny i ambitny, że trafił na Harvard, czyli do de facto głównego ośrodka akademickiego Stanów Zjednoczonych, którego znaczenie miało ciągle wzrastać – odpowiednio do rangi wschodzącego imperium. Skoro zaś nie chcemy wdawać się w szczegóły, to wystarczy krótko stwierdzić, iż pozostał on związany z tym ośrodkiem – później, rzecz jasna, jako nauczyciel akademicki – do końca życia.

Spis Treści

O autorze: Irving Babbitt (1865-1933), wykładowca Uniwersytetu Harvarda, twórca – wraz z Paulem Elmerem More’em – ruchu zwanego „nowym humanizmem”, był jednym z najciekawszych amerykańskich myślicieli XX wieku. Jego najśłynniejsza książka „Demokracja i przywództwo” zajmuje istotne miejsce w kanonie myśli konserwatywnej. Ukazane przez niego niebezpieczne tendencje nowożytnej polityki, w tym demokratycznej, w wielu aspektach wciąż są aktualne, a nawet się nasiliły. Jego analiza wyposaża czytelników w instrumenty intelektualne przydatne do tego, aby te procesy zrozumieć i stawić im czoła.

„Ja, ogólnie mówiąc, skłaniam się ku stanowisku, iż żyjemy w świecie, który pod pewnymi istotnymi względami zbłądził w odniesieniu do pierwszych zasad; co byłoby jedynie innym sposobem powiedzenia, że żyjemy w świecie, który został zdradzony przez swoich przywódców. Od pojawienia się przywódców, którzy odzyskaliby – w jakiejś formie – prawdy życia wewnętrznego i odrzucili błędy naturalizmu, może zależeć przetrwanie zachodniej cywilizacji.”